

Sygn. akt V KK 228/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 lipca 2019 r.

sprawy M. J. S.

skazanej z art. 286 § 1 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanej jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazaną od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. Ł. , Kancelaria Adwokacka w P., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III K (...), uznał w punkcie 1 M. J. S. za winną tego, że w okresie od stycznia 2009 r. do marca 2009 r. w W. i Ł., działając w krótkich odstępach czasu, z

wykorzystaniem takiej samej sposobności, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem osobiście lub kierując działaniami innych osób, niżej wymienione podmioty w ten sposób, iż zawarła z nimi umowę o świadczenie usług polegających na rekrutacji uczestników kursów języka angielskiego, organizacji lektorów i szkoleń, wprowadzając je w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zapisów umowy i zaciągniętych w umowach zobowiązań, i tak:

- w dniu 1 marca 2009 r. w W. firmę L. w wysokości 462.860 zł,
- w dniu 18 lutego 2009 r. w W. Społeczną Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Zarządzania z siedzibą w Ł. w wysokości 1.200.000 zł,
- w dniu 29 stycznia 2009 r. w Ł. Prywatne Liceum Ogólnokształcące w P. z siedzibą przy ul. D. w wysokości 432.000 zł -

- to jest, uznał ją za winną ciągu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności.

W punkcie 2 wyroku uznał Sąd oskarżoną M. S. za winną ciągu dwóch przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. polegającego na tym, że w lutym 2009 r. w W. i Ł., działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem tej samej sposobności, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem osobiście lub kierując działaniami innych osób, niżej wymienione podmioty w ten sposób, iż zawarła z nimi umowę o świadczenie usług polegających na rekrutacji uczestników kursów języka angielskiego, organizacji lektorów i szkoleń, wprowadzając w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zapisów umowy i zaciągniętych w umowach zobowiązań, a mianowicie:

- w dniu 21 lutego 2009 r. w W. D. S. w wysokości 56.834 zł,
- w lutym 2009 r. w W. firmę S. sp. z o.o. w wysokości 75.000 zł.

Nadto Sąd uznał oskarżoną za winną przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.:

- w punkcie 3 polegającego na tym, że w dniu 30 stycznia 2009 r. w W. działając w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 190.948 zł L. poprzez

wprowadzenie w błąd A. K. co do zamiaru zapłacenia za świadczone usługi w postaci obsługi prawnej wykonywanej na podstawie zawartej w tym dniu umowy;

- w punkcie 4 polegającego na tym, że w dniu 1 lipca 2009 r. w Ł., działając w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 80.000 zł firmę - Usługi Administracyjne i Prawne prowadzone przez M. S., poprzez wprowadzenie go w błąd co do zapłacenia wynagrodzenia za świadczone usługi w postaci obsługi prawnej wykonywanej na podstawie zawartej umowy;

- uznał Sąd, że w przypadku przestępstw przypisanych oskarżonej w pkt 2 – 4 wyroku, stanowią one ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył jej karę roku pozbawienia wolności.

Nadto na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonej karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych stosownych kwot pieniężnych.

Apelację od tego wyroku wywiodła obrońca oskarżonej, która podniosła następujące zarzuty:

1/ obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k. polegającej na uwzględnieniu przy wyrokowaniu wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonej, bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść;

- art. 7 k.p.k. polegającej na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez ich dowolną ocenę, co miało w konsekwencji doprowadzić do błędnego przyjęcia sprawstwa oskarżonej;

- art. 410 k.p.k., polegającej na nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy podczas wyrokowania;

2/ błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że oskarżona dopuściła się zarzucanego czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału

dowodowego, przy zastosowaniu zasady z art. 7 k.p.k., nie dawała podstaw do przyjęcia, iż działała ona z zamiarem popełnienia przestępstwa oszustwa.

W konkluzji obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej przestępstw.

Po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 19 września 2018 r., w sprawie o sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że uchylił orzeczony w oparciu o przepis art. 46 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody na rzecz trójki pokrzywdzonych, a w podstawie prawnej kary łącznej w miejsce art. 91 § 1 k.k. przyjął przepis art. 91 § 2 k.k., natomiast w pozostałym zakresie utrzymał wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanej, zarzucając na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez obrazę przepisów postępowania, w tym w szczególności:

1/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i dokonanie przez Sąd II instancji (zarówno w toku kontroli odwoławczej od orzeczenia Sądu I instancji jak i w zakresie prowadzonego przed Sądem II instancji postępowania dowodowego) dowolnej, arbitralnej i jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności polegającej na przyjęciu, że oskarżona wypełniła znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. i działała z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż nie działała ona z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, albowiem:

a/ oskarżona w ramach zawartych przez nią umów rozpoczęła i podjęła prowadzenie kursów na rzecz zleceniodawców i przeprowadziła na rzecz zleceniodawców pierwszą część kursów, co w świetle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do uznania, że miała ona zamiar wywiązać się z zawartych przez nią umów, co wyklucza możliwość uznania, iż działała ona w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej, a zatem wyklucza również możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony w art. 286 § 1 k.k.;

b/ z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że w ramach współpracy gospodarczej w ramach zawartych umów z podmiotem L. na poczet wzajemnych rozliczeń wynikających z umowy, na mocy której L. miało rekrutować kursantów dla oskarżonej, wypłaciła ona na rzecz swojego kontrahenta kwotę 80.000 zł co oznacza, że na tej podstawie brak jest w świetle zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego podstaw do uznania, że w momencie zawierania umów z kontrahentami wiedziała ona, że nie będzie się w stanie wywiązać z zobowiązań, co wyklucza również możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony z art. 286 § 1 k.k.;

c/ z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w ramach współpracy gospodarczej w ramach zawartych umów z podmiotem (...) Prywatne Liceum Ogólnokształcące w P. na poczet wzajemnych rozliczeń wynikających z umowy, na mocy której (...) Prywatne Liceum Ogólnokształcące w P. miało rekrutować kursantów dla oskarżonej, wypłaciła ona na rzecz swojego kontrahenta kwotę 90.000 zł co oznacza, że na tej podstawie brak jest w świetle zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego podstaw do uznania, że w momencie zawierania umów z kontrahentami wiedziała ona, że nie będzie się w stanie wywiązać z zobowiązań, co wyklucza również możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności za czyn zabroniony w art. 286 § 1 k.k.;

d/ z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że w ramach współpracy gospodarczej w ramach zawartych umów z podmiotem D. S. na poczet wzajemnych rozliczeń wynikających z umowy, na mocy której D. S. miał rekrutować kursantów dla oskarżonej, wypłaciła ona na rzecz swojego kontrahenta kwotę 6.000,00 zł i ratę za pierwszy trymestr, co oznacza, że na tej podstawie brak jest w świetle zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego podstaw do uznania, że w momencie zawierania umów z kontrahentami wiedziała ona, że nie będzie się w stanie wywiązać z zobowiązań, co wyklucza również możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony w art. 286 § 1 k.k.;

e/ z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że w ramach współpracy gospodarczej w ramach zawartych umów z N. K. na poczet

wzajemnych rozliczeń wynikających z umowy, na mocy której N. K. miał rekrutować kursantów dla oskarżonej, wypłaciła ona na rzecz swojego kontrahenta opłatę rekrutacyjną oraz kwotę 34.000 zł co oznacza, że na tej podstawie brak jest w świetle zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego podstaw do uznania, że w momencie zawierania umów z kontrahentami wiedziała ona, że nie będzie się w stanie wywiązać z zobowiązań, co wyklucza również możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony w art. 286 § 1 k.k.;

f/ z materiału dowodowego wynika, że w ramach współpracy gospodarczej w ramach zawartych umów o świadczenie pomocy prawnej z A. K. wypłaciła ona na rzecz swojego kontrahenta kwotę 120.000 zł co oznacza, że na tej podstawie brak jest w świetle zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego podstaw do uznania, że w momencie zawierania umów z kontrahentami wiedziała ona, że nie będzie się w stanie wywiązać z zobowiązań, co wyklucza również możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony w art. 286 § 1 k.k.;

g/ z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w postaci zeznań świadka H. D. wynika, że oskarżono częściowo wywiązywała się ze swoich zobowiązań co oznacza, że na tej podstawie brak jest w świetle zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego podstaw do uznania, że w momencie zawierania umów z kontrahentami wiedziała ona, że nie będzie się w stanie wywiązać z zobowiązań, co wyklucza również możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za czyn z art. 286 § 1 k.k.;

h/ z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w tym szczególności wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków wynika, że nadrzędnym celem oskarżonej była jej idea wprowadzenia w życie jej autorskiej metody prowadzenia kursów języka angielskiego, co prowadzi do wniosku, że aspekt finansowy sprawy był dla oskarżonej drugorzędny, istotne było właśnie to, żeby zrealizować jej ideę, co wyklucza możliwość uznania, że oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wyklucza również możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony w art. 286 § 1 k.k.;

2/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i dokonanie przez Sąd II instancji (zarówno w toku kontroli odwoławczej od orzeczenia Sądu I instancji jak i w zakresie prowadzonego przed Sądem II instancji postępowania dowodowego) dowolnej, arbitralnej i jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności polegającej na przyjęciu, że okoliczność istnienia i przyznania oskarżonej grantu z rządu amerykańskiego była istotną dla jej kontrahentów okolicznością, co do której uważali oni, że zostali wprowadzeni w błąd, podczas gdy ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że nie znali oni okoliczności udzielenia oskarżonej grantu, nie wiedzieli na jaką on kwotę opiewa, jakie są warunki jego udzielenia i wykorzystania, co w świetle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do uznania, że nie była dla nich to istotna okoliczność, albowiem należy uznać, że w przeciwnym razie dążyliby oni do zweryfikowania podmiotu udzielającego grantu, warunków udzielenia grantu i jego wykorzystania;

3/ art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i nie przeprowadzenie dowodów na okoliczność, dlaczego kontrahenci oskarżonej nie badali istnienia grantu, nie domagali się przedstawienia dokumentów na potwierdzenie jego istnienia, oraz nie weryfikowali szczegółowych warunków na jakich miał zostać udzielony grant i na jakich warunkach miał być wykorzystany, a także dlaczego kontrahenci oskarżonej nie badali skuteczności metody nauczania języka angielskiego oskarżonej, w sytuacji gdy sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania i wiedzy i doświadczenia życiowego jest uznanie, że kontrahenci ci nie dokonali żadnej weryfikacji w tym zakresie, przy zawieraniu umów o bardzo wysokiej wartości;

4/ art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i nie dopuszczenie z urzędu i nieprzeprowadzenie szczegółowego postępowania dowodowego na okoliczności prawidłowości wywiązania się przez kontrahentów oskarżonej z obowiązków leżących po ich stronie a wynikających z zawieranych z oskarżoną

umów, w szczególności w kontekście pojawiających się w ramach postępowania zarzutów, jakoby kontrahenci ci nie wywiązali się z tych umów w sposób prawidłowy, w szczególności, czy nie doprowadzali oni do przeprowadzania kursów wbrew zasadom wskazanym przez oskarżoną, to jest, nie przeprowadzali ich w formacie 4 dni po kilkanaście godzin, co wypaczało zalecenia oskarżonej i uniemożliwiało jej realizację jej autorskiej metody, a co ma istotne znaczenie dla zbadania powstania obowiązku wywiązania się oskarżonej z ciążących na niej obowiązków zapłaty za przeprowadzenie kursów;

5/ art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i dopuszczenie z urzędu i nie przeprowadzenie dowodów na okoliczność ustalenia, czy oskarżonej faktycznie przyznano w Stanach Zjednoczonych grant na sfinansowanie kursów jej metodą, a nadto nie przeprowadzenie dowodów dotyczących wyjaśnienia okoliczności wyjazdów oskarżonej do Stanów Zjednoczonych oraz jej kontaktów naukowych w Stanach Zjednoczonych, które to okoliczności mogłyby się przyczynić do ustalenia wiarygodności oskarżonej w zakresie otrzymania przez nią grantu od rządu Stanów Zjednoczonych;

6/ art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez ich nie zastosowanie w niniejszej sprawie i oddalanie wniosków dowodowych oskarżonej składanych w toku niniejszego postępowania, w szczególności wniosku dowodowego oskarżonej z 28 marca 2012 r., wniosku dowodowego oskarżonej z 8 marca 2013 r., 11 kwietnia 2014 r., mimo, że wnioski te dotyczyły istotnych okoliczności niniejszej sprawy, czym udaremniono oskarżonej możliwość realizacji jej prawa do obrony;

7/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 286 § 1 k.k., poprzez ich zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy oskarżona swoim zachowaniem nie wypełniła znamion czynu zabronionego, albowiem:

a/ oskarżona wywiązała się częściowo z zobowiązań wynikających z zawartych przez nią umów z kontrahentami, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że działała ona w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;

b/ fakt, że oskarżona częściowo wywiązała się z zobowiązań wynikających z zawartych przez nią umów z kontrahentami powoduje, że wykluczyć należy, że

w momencie zawierania przedmiotowych umów miała ona świadomość, że nie będzie się w stanie wywiązać z zobowiązań wynikających z tychże umów.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W odpowiedzi na niniejszą kasację prokurator Prokuratury Rejonowej W. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Podniesione zarzuty, choć tak liczne, nie okazały się wskazywać na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Przy rozpoznawaniu kasacji na pierwszy plan wysunęła się kwestia związana z błędną konstrukcją formalną kasacji: mianowicie, przede wszystkim autor kasacji zaniechał skierowania tej skargi wprost przeciwko orzeczeniu Sądu drugiej instancji – który to Sąd nie dokonywał przecież własnych ustaleń faktycznych, skoro w odniesieniu do skazanej M. S. co do zasady utrzymał w mocy zaskarżony apelacją wyrok. Tymczasem, zamiast podnosić wobec orzeczenia Sądu odwoławczego zarzut przeprowadzenia nieprawidłowej kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k.), autor kasacji kieruje zarzuty przede wszystkim przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, zarzucając temu Sądowi dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, pod pozorem jednak podniesienia zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Nadal jednak jest to zarzut przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, które już przecież zostało poddane kontroli odwoławczej. Skarżący nie podnosi przy tym, na czym miałyby polegać uchybienia Sądu odwoławczego, zarzucając jedynie ogólnie błąd w procedowaniu w postaci „uznania ustaleń faktycznych Sądu I instancji za trafne i prawidłowe” – co nie jest zarzutem mogącym stanowić podstawę kasacji zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k.

Przechodząc do szczegółowej analizy postawionych w kasacji zarzutów, należało w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutu obrazu przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k., dotyczącego tego, że skazana nie wypełniła znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Stwierdzić w tym

przypadku trzeba, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które zostały rzetelnie i zgodnie z wymaganiami procedury karnej ocenione przez Sąd odwoławczy. Nic nie wskazuje na to, by Sąd I instancji błędnie doszedł do wniosku, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż skazana działała z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Również kontroli przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy nie sposób zarzucić, by została przeprowadzona „dowolnie, arbitralnie i jednostronnie” co do działania przez skazaną z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Chociaż w istocie skazana w ramach zawartych przez nią umów rozpoczęła i podjęła prowadzenie kursów na rzecz zleceniodawców, a następnie przeprowadziła na rzecz zleceniodawców pierwszą część kursów, to Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że od początku planowała ona zaciągać zobowiązania, z których nie zamierzała się wywiązać. Dokonywanie częściowych wpłat na rzecz kontrahentów stanowiło jedynie próbę zatarcia faktu, że jej działalność była fikcyjna oraz było sposobem na zachowanie pozorów, iż jakieś działania (choć od początku niezgodne z treścią zawartych umów) w zakresie nauczania były prowadzone. O tym, że M. S. działała z zamiarem oszustwa, zdaniem tego Sądu, świadczył również fakt ryzykownych, w świetle doświadczenia życiowego, decyzji jakie podejmowała odnośnie swojej działalności i swojego życia. Oskarżona nie działała jak typowy przedsiębiorca, nie starała się pozyskać środków finansowych z banków, np. w formie kredytów, które mogłyby zapewnić dalsze i realne finansowo funkcjonowanie jej kursów językowych. Wprowadzenie więc pokrzywdzonych i świadków w błąd wynikało w istocie z tego, iż cała działalność oskarżonej, od samego początku nie była prawdziwą działalnością gospodarczą opartą o prowadzenie kursów językowych finansowanych z grantu amerykańskiego, lecz oszukańczą działalnością, nastawioną wyłącznie na uzyskanie wpłat od kursantów, które były jej przez kontrahentów przekazywane.

Zgodzić się należy z Sądem I instancji, który uznał, że sam fakt uregulowania w pewnym zakresie ciążących na skazanej zobowiązań wcale nie świadczy, iż w momencie zawierania umowy zmierzała ona do zapłacenia kontrahentom za prowadzone kursy języka angielskiego. Należało też podzielić stanowisko wyrażone przez ten Sąd, że oskarżona prowadziła działalność o charakterze oszukańczym, w ramach której ograniczała się praktycznie jedynie

do sporządzania umów. Następnie pobierała opłaty w postaci rzekomo zwrotnych kaucji, podczas gdy nie dysponowała żadnym źródłem tego zwrotu poza tymi samymi kaucjami, gdyż grant, który oskarżona rzekomo dostała, nigdy nie istniał. Z góry więc było jasne, że zwrot tych opłat nie będzie możliwy zgodnie z zawartymi umowami.

Nawet jeśli skarżący obecnie wywodzi w kasacji, że „nadrzędnym celem oskarżonej była jej idea wprowadzenia w życie jej autorskiej metody prowadzenia kursów języka angielskiego, co prowadzi do wniosku, że aspekt finansowy sprawy był dla oskarżonej drugorzędny”, to z punktu widzenia prawa karnego należy stwierdzić, że „motyw finansowy” działania skazanej absolutnie nie był drugorzędny dla osób wprowadzonych w błąd, co wynika z wypełnienia znamion art. 286 § 1 k.k. Z tych wszystkich rozważań dotyczących częściowego rozliczenia się skazanej z kontrahentami jednak nie może wynikać, że nie doszło do zrealizowania znamion oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Z samego faktu, że skazana częściowo wywiązywała się ze swoich zobowiązań nie można wywodzić, iż w momencie zawierania umów z kontrahentami nie wiedziała ona, że nie będzie w stanie wywiązać się z całości zobowiązań. Zamiar skazanej popełnienia oszustwa został prawidłowo udokumentowany i uzasadniony przez Sąd I instancji, który wskazał, że od samej chwili zawarcia umów nie było szans na ich realizację w związku z tym, iż „grant rządu amerykańskiego” nie istniał.

Prawidłowo także dokonał kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji odnośnie do istnienia zamiaru dokonania oszustwa u skazanej Sąd odwoławczy, stwierdzając, że M. S. już w momencie zawierania umów z kontrahentami wiedziała, iż nie zamierza się w pełni rozliczyć z pokrzywdzonymi, a zapewniając ich o posiadaniu środków pieniężnych z przyznanego jej grantu, jak i wykorzystując do swoich zamiarów nieświadomego co do braku istnienia grantu J. F., wprowadziła tych pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zawartych z nimi umów, co nadto znajduje potwierdzenie w jej zachowaniu, gdy unikała dokonania zapłaty, powołując się na rzekomą kontrolę przedstawicieli Departamentu Edukacji. Także i ten Sąd uznał, że podnoszony przez skarżącego zarzut (sformułowany również w ramach kasacji), iż te kursy językowe były przez M. S. w pewnym zakresie prowadzone, w żaden sposób nie

podważa ustaleń Sądu I instancji. Zauważyć przecież należy, iż gdyby oskarżona w ogóle nie prowadziła tych kursów, mimo otrzymanych od pokrzywdzonych zaliczek, to już niejako na starcie realizacji umów stałyby się dla pokrzywdzonych osobą niewiarygodną.

Odnosząc się do drugiego zarzutu, również należało stwierdzić, iż nie doszło do obrazu przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez – jak podniesiono - niezasadne przyjęcie, że okoliczność istnienia i przyznania oskarżonej grantu z rządu amerykańskiego była istotną dla jej kontrahentów okolicznością. Twierdzenie obrońcy nie znajduje oparcia w zeznaniach pokrzywdzonych. Przecież pokrzywdzeni od samego początku starali się zweryfikować okoliczności udzielenia grantu, natomiast fakt, że „nie znali oni okoliczności udzielenia oskarżonej grantu” był skutkiem tego, iż taki grant w rzeczywistości nie istniał, a skazana nie przekazała im wiarygodnych informacji jego dotyczących. Zasłaniała się natomiast tajemnicą projektu i niemożnością okazania treści grantu, a nawet przedstawiała sfałszowane dokumenty.

Także zarzut z punktu trzeciego kasacji okazał się być oczywiście bezzasadny – nie doszło do obrazu przepisów art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie dowodów na okoliczność, dlaczego kontrahenci oskarżonej nie badali istnienia grantu oraz nie weryfikowali szczegółowych warunków, na jakich miał zostać udzielony i być wykorzystany. Ten zarzut jest pozbawiony racji, skoro prawidłowo poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne stwierdzały - „Oskarżona zapewniała, że otrzymała grant z USA, a nie że się o niego dopiero ubiega, czy że ma on źródło w którejś z amerykańskich uczelni. Oskarżona nie mówiła też kontrahentom, ani tym bardziej prof. J. F. , że otrzymała promesę grantu pomimo tego, że w zawieranych umowach widniało wyrażenie „promesa grantu”. Wszyscy kontrahenci, którzy zawarli umowę z oskarżoną nie mieli wątpliwości, że grant jest przez nią realizowany i że ma ona środki finansowe na pokrycie zobowiązań umownych. Z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że M. S. w wielu rozmowach ze współpracownikami i innymi osobami zaangażowanymi w realizację kursów języka angielskiego finansowanych z grantu powoływała się na „grant” i „wymagania Amerykanów”, w szczególności, gdy nie wypłacała wynagrodzeń w

terminie. Podkreślić należy, że nikt nie widział dokumentu grantu, gdyż oczywistym jest, że go nie było. Oskarżona nikogo nie informowała o treści umowy rzekomego grantu i jego szczegółach twierdząc, iż są to kwestie poufne”. W rezultacie więc ten zarzut z pewnością zmierza do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a nie do zakwestionowania metody prowadzenia postępowania dowodowego. Zostały bowiem przeprowadzone wszystkie konieczne dowody, a wynikał z nich jednoznaczny obraz okoliczności popełnienia przestępstw przez skazaną.

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić także zarzut czwarty kasacji. Nie doszło do obrazu przepisów postępowania w postaci art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k., poprzez niedopuszczenie z urzędu i nieprzeprowadzenie szczegółowego postępowania dowodowego na okoliczność prawidłowości wywiązania się przez kontrahentów oskarżonej z obowiązków leżących po ich stronie. W toku niniejszej sprawy nie zostały przedstawione żadne dowody przez obronę, które wskazywałyby na prawdziwość tego twierdzenia, a nawet nie został złożony żaden wniosek dowodowy w celu wykazania takiej okoliczności. Twierdzenia obrońcy na etapie kasacji są więc zupełnie bez pokrycia.

Zarzut piąty również nie znajduje oparcia w materiale dowodowym przeprowadzonym w sprawie, a nawet przedstawia twierdzenie sprzeczne z okolicznościami, które zostały ustalone. Sąd I instancji w trakcie całego postępowania dowodowego przeprowadzał liczne dowody mające wykazać, czy w istocie oskarżonej przyznano w Stanach Zjednoczonych grant na sfinansowanie kursów jej metodą, jednak dowody te nie potwierdziły jego istnienia. Sąd ustalił między innymi, że na przełomie marca i kwietnia 2009 roku, w związku z licznymi skargami i pretensjami kontrahentów M. S. , J. F. nabrał wątpliwości co do istnienia grantu. Nawiązał on kontakt ze stroną amerykańską, który ostatecznie wykazał, że M. S. takiego grantu nie otrzymała. A zatem przedmiotowe twierdzenie kasacji jest sprzeczne z materiałem dowodowym. Brak jednocześnie w tym zarzucie wskazania dowodu, jakiego Sąd nie przeprowadził, a który mógłby realnie wykazać, że grant jednak istniał. Z całą pewnością ustalono w sprawie, że skazana nie otrzymała grantu, na który powoływała się wobec pokrzywdzonych. Do ostatniej chwili, na

rozprawie apelacyjnej skazana twierdziła, że musi się wystarać o uchylenie tajemnicy ze strony USA (k. 4809v). Dziwić zresztą musi fakt, że obrona obecnie stawia zarzut „nieprzeprowadzenia z urzędu dowodów na okoliczność ustalenia, czy faktycznie przyznano skazanej grant”, skoro M. S. odmawiała przez całe postępowania karne przedstawienia takiego dokumentu, natomiast z Ambasady USA oraz z FBI uzyskano informację, że M. S. takiego wsparcia nie udzielono (k. 185). Skoro zaś zarzut naruszenia tych przepisów nie został podniesiony w apelacji, to Sąd odwoławczy na ten temat nie wypowiedział się.

Również zarzut szósty kasacji jest oczywiście bezzasadny. Nie doszło do naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i oddalenie wniosków dowodowych oskarżonej składanych w toku postępowania. Wnioski te zostały w sposób prawidłowy rozstrzygnięte przez Sąd I instancji. Wniosek dowodowy z dnia 28 marca 2012 r. (na k. 1041, tak naprawdę wniosek opatrzony został datą 27 marca 2012 r., a przedstawiono go na rozprawie 28 marca 2012 r.), jak również wnioski oskarżonej z dnia 27 marca 2012 r., zostały prawidłowo oddalone na posiedzeniu w dniu 28 maja 2012 r. (na k. 1158), przy czym przedstawiono szczegółowe uzasadnienie tej decyzji procesowej. Wniosek dowodowy obrońcy z dnia 18 marca 2013 r. (k. 1566), został częściowo oddalony na k. 1575 – a częściowo uwzględniony. Wniosek z dnia 11 kwietnia 2014 r. (na k. 2416) został przeprowadzony – wszystkie przedstawione przez oskarżoną dokumenty zostały załączone do akt sprawy. Co więcej, oskarżona nie informowała w czasie trwającego jeszcze potem kilka lat postępowania dowodowego, by Sąd zaniechał dołączenia wymienionych w tym wniosku dokumentów (zob. protokół rozprawy z k. 4640, z którego wynika, że strony nie żądają uzupełnienia materiału dowodowego). Również w kasacji obrońca zaniechał wskazania, w jakim zakresie tych bardzo złożonych i wielowątkowych wniosków Sąd I instancji, jego zdaniem, nie przeprowadził lub w jakim zakresie zaniedbał oddalenia wniosków dowodowych. Zarzut jest wyjątkowo ogólny jak na taką liczbę wniosków dowodowych składanych w trakcie wieloletniego postępowania. Ponieważ zaś wskazane zostały tylko te trzy wnioski, tylko do nich należy odnieść uzasadnienie

nadmieniając, że skoro nie sformułowano w tym zakresie uprzednio zarzutu apelacyjnego, to Sąd kasacyjny w ogóle nie musiałby tego zarzutu rozpoznawać.

Podobnie zarzut siódmy został oceniony jako oczywiście bezzasadny – i to nie tylko z uwagi na okoliczność, że w chwili, w której skarżący podważa ustalenia faktyczne nie jest możliwe jednoczesne podnoszenie, iż został popełniony błąd w subsumcji. W orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że postawienie w kasacji zarzutu naruszenia prawa materialnego stoi w oczywistej sprzeczności ze stawianym jednocześnie zarzutem obrazy prawa procesowego. Podstawą bowiem stawiania takiego zarzutu jest przyjęcie, że sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, lecz popełnił błąd w procesie subsumcji lub wykładni (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., III KK 140/2018, LEX nr 2490905).

W podsumowaniu tych wywodów konieczne jest podkreślenie, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie nosi znamion „dowolnej”, a więc Sąd Apelacyjny w (...) nie dopuścił się naruszenia przepisów uznając w toku kontroli instancyjnej, że nie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Wszystkie zarzuty kasacji w całości skierowane są przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji w tej sprawie, co podkreśla sam skarżący zarzucając „dowolną, arbitralną i jednostronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”, nie podnosząc jednak konkretnego uchybienia, które stanowiłoby o naruszeniu tych przepisów. Wszystkie zarzuty sformułowane w kasacji i argumenty przedstawione w jej uzasadnieniu sprowadzają się w istocie do zarzutu dotyczącego uznania, że skazana M. J. S. dostała grant na prowadzenie nauczania eksperymentalną metodą i wywiązała się ze wszystkich zobowiązań umownych względem kontrahentów, jednak brak jakichkolwiek dowodów na poparcie tego twierdzenia, bowiem materiał dowodowy wykazał okoliczności wręcz przeciwne. W żaden sposób nie sposób uznać linii obrony skazanej za przekonującą – czyli przyznać rację skarżącemu. Nie można się zgodzić ze skarżącym co do tego, że Sąd I instancji nie miał podstaw by ustalić, iż grant nie istniał, zaś informując o nim kontrahentów skazana świadomie wprowadzała ich w błąd, jak również, że pobrała nienależne jej kwoty, których następnie nie zwróciła, mając świadomość tego, iż przekazuje kontrahentom

nieprawdziwe informacje. W uzasadnieniu kasacji przedstawiono po prostu odmienną ocenę materiału dowodowego niż uczynił to Sąd I instancji, mimo, że Sąd odwoławczy uznał tę ocenę za słuszną.

Reasumując wypada podnieść, że wszystkie zarzuty przedstawione w kasacji należało ocenić jako oczywiście bezzasadne, a zatem kasacja podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich skazaną i obciążając tymi kosztami Skarb Państwa.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu adwokata M. Ł. , orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzając na jego rzecz kwotę 738 zł (obejmującą także podatek VAT) za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanej M. S..